

Sygn. akt II Ka 13/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Sędziowie:	SO Mariola Krajewska - Sińczuk SO Teresa Zawiślak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r.

sprawy **W. I. (1), Z. I. (1) i M. C. (1)**

oskarżonych o przestępstwo z art. 13 §1 kk w zw. z art. 282 kk w zb. z art. 158§1 kk i w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych W. I. (1), Z. I. (1) i M. C. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 21 września 2015 r. sygn. akt II K 711/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych: W. I. (1) i Z. I. (1) po 4.200 zł, zaś od M. C. (1) 1.000 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 13/16

UZASADNIENIE

W. I. (1), Z. I. (1) i M. C. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 4 września 2011 r. w S., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi dotychczas nieustalonymi osobami, usiłowali doprowadzić P. J. (1) do rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 17.000 złotych, używając groźby zamachu na zdrowie oraz przemocy polegającej na zadawaniu uderzeń, w tym pobiciu pokrzywdzonego przez grupę co najmniej dziesięciu sprawców zadających uderzenia rękoma i nogami po całym ciele, co spowodowało u pokrzywdzonego stłuczenie nosa, uraz ramienia prawego, złamanie podstawy 5 kości śródreżca prawego i skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni oraz narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, których to środków zaprzestano po uzyskaniu

od pokrzywdzonego obietnicy rozporządzenia mieniem w żądanej wartości, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonego który żądanego mienia nie wydał,

- to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 września 2015 r., sygn. akt II K 711/13, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonych **W. I. (1), Z. I. (1)**

i M. C. (1) uznał za winnych dokonania zarzucanego im czynu wyczerpującego dyspozycje art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. W. I. (1) i Z. I. (1) wymierzył kary po 1 roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. orzekł wobec nich grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych, zaś M. C. (1) na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. orzekł wobec niego grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 80 złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności W. I. (1), Z. I. (1) i M. C. (1) warunkowo zawiesił na okresy próby po lat 3;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w S. adw. H. P. kwotę 1.033,20 zł, w tym 193,20 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pełnomocnictwa z urzędu dla oskarżyciela posiłkowego P. J. (1);

IV. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od W. I. (1) kwotę 2.200,00 zł, od Z. I. (1) kwotę 2.200,00 zł i M. C. (1) kwotę 920,00 zł tytułem opłaty w sprawach karnych oraz tytułem kosztów postępowania od Z. I. (1) i M. C. (1) kwoty po 564,52 zł, zaś od W. I. (1) kwotę 1.174,99 zł i zwolnił ich od ponoszenia pozostałych kosztów postępowania.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych.

Przedstawiciel procesowy M. C. (1) zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji w całości w odniesieniu do tego oskarżonego, zarzucając mu:

1/ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na niewłaściwej, nieobiektywnej ocenie dowodów, wykraczającej poza ramy ich swobodnej oceny oraz sprzecznej z zasadą rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego, w szczególności w zakresie:

- udziału innych osób poza oskarżonymi w zdarzeniu, w sytuacji gdy brak jest ku temu jakichkolwiek dowodów, a zeznania pokrzywdzonego są w tym względzie jednostkowe i niczym niepoparte,

- ilości zadawanych ciosów pokrzywdzonemu, w sytuacji gdy- poza stłuczeniem nosa- mogły z powodzeniem pochodzić z innych zdarzeń, w których on uczestniczył, choćby w zdarzeniu z nocy 3 na 4 września 2011 r.,

- rzekomego porozumienia pomiędzy oskarżonymi i innymi nieustalonymi osobami, które nie wpływa z żadnych dowodów i jest jedynie spekulacją Sądu,

- wyrażaniu przez M. C. (1) rzekomych gróźb wobec P. J. (1), kiedy nikt poza nim samym tego nie potwierdza,

- braku szkody w mieniu W. I. (1) w postaci uszkodzonego zegarka, choć jest oczywistym, że taka szkoda miała miejsce, gdyż uszkodzony bezpowrotnie został drogi model Omegi, którego wartość oscyluje w granicach od siedemnastu

do dwudziestu kilku tysięcy złotych,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść a wyrażający się w kompletnie dowolnym ustaleniu, że oskarżony M. C. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy brak jest w tym zakresie jednoznacznych dowodów na tego rodzaju wnioskowanie,

3/ obrazę art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez niepoczynienie jakichkolwiek rozważań w zakresie przyjętej przez Sąd kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego M. C. (1), w szczególności dlaczego wypełnił on swoim działaniem znamiona przestępstwa z art. 282 Kodeksu karnego, a nie choćby przestępstwa z art. 191 § 2 Kodeksu karnego.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siedlcach.

Obrońca Z. I. (1) zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości w odniesieniu do tego oskarżonego, zarzucając mu mający wpływ na jego treść błąd

w ustaleniach faktycznych wyrażający się w uznaniu, że wyżej wymieniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że Z. I. (1) nie brał udziału w rozmowach, jakie były prowadzone z pokrzywdzonym, nie groził mu, nie uczestniczył w rzekomym jego pobiciu, a motywy dla których pojawił się na miejscu zdarzenia nie miały charakteru przestępczego i co najwyżej przy niekwestionowanym ustaleniu, iż działając w wyniku wzburzenia uderzył on pokrzywdzonego w twarz- powinno prowadzić do wniosku, że swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 1 k.k. lub art. 217 k.k.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu apelujący wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Przedstawiciel procesowy W. I. (1) zanegował orzeczenie Sądu I instancji w całości na rzecz tego oskarżonego, zarzucając mu mającą wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5

§ 2 k.p.k., wyrażającą się w dowolnej i rozstrzygającej na niekorzyść oskarżonego – ocenie materiału dowodowego (wyjaśnień oskarżonego, wyjaśnień M. C. (1) oraz zeznań pokrzywdzonego) - i ustaleniu, że oskarżony groźbą wymusił od P. J. (2) deklarację zapłaty za zniszczony zegarek, podczas gdy w dalszym ciągu nie można wykluczyć, że to ten ostatni dobrowolnie zadeklarował, iż naprawi wyrządzoną oskarżonemu szkodę, w konsekwencji czego doszło do błędu w ustaleniach faktycznych wyrażającego się w uznaniu, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowa, rozstrzygająca wątpliwości na korzyść oskarżonego, ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że W. I. (1) nie tylko nie usiłował groźbą doprowadzić pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem, ale również nie obejmował swoim zamiarem rzekomego użycia wobec niego przemocy, co wyklucza możliwość uznania, że swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wskazanego występku.

W konsekwencji podniesionego zarzutu odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie W. I. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę wyroku przez wyeliminowanie z opisu i kwalifikacji czynu norm art. 158 § 1 k.k. oraz art. 11 § 2 k.k. i rozważenie możliwości zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy odwoławczej obrońcy oskarżonych poparli swoje apelacje i wnioski w nich zawarte. W. I. (1), Z. I. (1) i M. C. (1) przyłączyli się do stanowisk swoich obrońców. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie wszystkich wniesionych apelacji i utrzymanie wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców nie są zasadne i jako takie na uwzględnienie nie zasługują. Sąd Rejonowy nie dopuścił się podniesionych w nich uchybień.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań podkreślić należy, że daleko posunięte powiązania i zbieżność treściowa tez podniesionych na uzasadnienie każdego z wniesionych środków odwoławczych nakazały poddanie ich łącznej analizie.

Przede wszystkim nie mają racji skarżący, jeżeli kwestionują dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i treść przytoczonych tam argumentów wykazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Okręgowy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków.

Wbrew pogładowi prezentowanemu przez obrońcę M. C. (1), fakt oparcia orzeczenia przede wszystkim na zeznaniach P. J. (1) sam przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu błędnych, czy dowolnych ustaleń faktycznych. Konsekwencją zasady swobodnej oceny dowodów jest bowiem nieprzywiązywanie w orzecznictwie żadnej wagi do kategorii ilościowych w odniesieniu

do źródeł dowodowych. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby stanowisko, że zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania, zwłaszcza, gdy inne fakty wynikające z tych zeznań znalazły pełne potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 czerwca 2014 r., II AKa 136/14, LEX nr 1483853). Zaakcentować w tym miejscu należy, że inaczej niż chcą tego przedstawiciele procesowi M. C. (1) i Z. I. (1), zakres obrażeń ciała stwierdzonych u P. J. (1) nie przeczy wiarygodności twierdzeń tegoż

w przedmiocie mechanizmu ich powstania. Z ustnej opinii biegłego lekarza chirurga M. R. wynika, że na podstawie obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonego nie można stwierdzić, ilu sprawców zadawało mu uderzenia. Zdaniem biegłego, w sytuacji gdy dziesięciu sprawców uderza jedną osobę zwykle powstaje więcej obrażeń ciała, ale nie można wykluczyć, iż obrażenia te nie powstały, albowiem nie wszystkie uderzenia powodują ich wystąpienie. Teoretycznie jest natomiast mało prawdopodobne, lecz w dalszym ciągu możliwe, by przy uderzaniu i kopaniu przez taką liczbę osób nie było obrażeń (k. 760v). Przedstawiając zapatrywania przytoczonej treści biegły lekarz wyznaczył w swej opinii dopuszczalne, z punktu widzenia jego specjalnych wiadomości, granice rozważań co do możliwych przyczyn powstania określonych obrażeń ciała. Nie oznacza to jednak, aby każda z przyczyn mieszczących się w takich granicach zachowała aktualność w realiach przedmiotowej sprawy. Dopiero bowiem Sąd, uwzględniając treść i wiarygodność ujawnionych dowodów, powołany jest do ustalenia rzeczywistej, odpowiadającej tym dowodom przyczyny obrażenia (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 1998 r., III KKN 215/97, LEX nr 35099). Relatywnie niewielka ilość obrażeń ciała stwierdzonych u P. J. (1) nie stanowi zatem argumentu wykluczającego wiarygodność informacji przezeń przekazanych.

W związku z powyższym, w realiach sprawy W. I. (1), Z. I. (1) i M. C. (1) kardynalnego znaczenia nabiera analiza pierwszoinstancyjnego sposobu wartościowania zeznań P. J. (1). Zważyć w tym kontekście należy, iż świadectwo procesowe pochodzące od osoby, by uznane zostało za wiarygodne, cechować musi przede wszystkim stałość relacji, logika narracji i możliwość potwierdzenia w innych dowodach (vide wyrok Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z 13 lipca 2012 r., II AKa 172/12, LEX nr 1264319). Oświadczenia procesowe pokrzywdzonego wymogom tym odpowiadają, zaś apelujący obrońcy zaniechali rzeczowej argumentacji zmierzającej do wykazania tezy przeciwstawnej. Właściwego uzasadnienia dla stanowiska zajętego w tej materii przez obrońcę M. C. (1) nie może zastąpić samo tylko podkreślenie, że w związku z zajęciem w barze (...) w S. doszło do wydania wobec P. J. (1) wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne, a równoległe prowadzenie postępowania

w tejże sprawie musiało wywrzeć wpływ na zawartość jego twierdzeń. Treść pisemnych motywów zakwestionowanego orzeczenia dowodzi nie tylko, że przedmiotowe zagadnienie nie zostało zignorowane przez Sąd Rejonowy, lecz również, iż u podstaw obdarzenia walorem wiary zeznań pokrzywdzonego znalazło się przekonanie o niewyolbrzymianiu przezeń przebiegu zajścia oraz konstatacja o ich zgodności z relacjami E. P., I. L. i J. C. (1) (k.

781v). Zaakcentować tutaj należy, że wiarygodność twierdzeń tychże świadków nie została zakwestionowana przez któregokolwiek ze skarżących. Myli się przy tym przedstawiciel procesowy M. C. (1), o ile wywodzi, że pokrzywdzony „ewidentnie koloryzuje” zwiększając liczbę osób, która miała go zastraszyć, czy też liczbę ciosów, które miały być mu zadane. Znaczną liczebność napastników atakujących P. J. (1)

w pobliżu baru (...) eksponują nie tylko zeznania E. P., wskazującej na aktywność dziesięciu lub większej liczby dobrze zbudowanych mężczyzn (k. 76- 77, 515v- 516, 660v), lecz również twierdzenia I. L., mówiącej o otoczeniu namiotu przez ok. dziesięć osób (k. 516- 516v, 662v), czy wreszcie relacje J. C. (1), wspominającej o sześciu mężczyznach, którzy weszli do lokalu oraz o kilku kolejnych pozostających na zewnątrz (k. 87, 517v- 518, 661- 661v).

Zamykając rozważania w materii wiarygodności zeznań P. J. (1), podkreślić trzeba, że wbrew założeniom przedstawiciela procesowego M. C. (1), nie wolno a priori oceniać jako niewiarygodnych zeznań pokrzywdzonego, choćby był zainteresowany wynikiem postępowania. Istotą oceny dowodów jest bowiem, jak zaznaczano już wyżej, ich treść, a nie pochodzenie (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 lipca 2013 r., II AKa 81/13, LEX nr 1263328).

Z tych wszystkich względów ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności, a także respektuje zasady statuowane przepisami

art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Nie zmienia tego konstatacja apelujących o linii obrony przyjętej przez oskarżonych, którzy nie potwierdzili ostatecznie tez aktu oskarżenia. Nieprawidłowości zapatrywań Sądu Rejonowego nie sposób skonstatować także dzięki wskazaniu przez obrońców na alternatywne warianty przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Możliwość skonstruowania na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów innej, konkurencyjnej w stosunku do ustalonej przez sąd, wersji przebiegu wydarzeń nie świadczy sama przez się o błędzie sądu (podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2014 r., III KK 2/14, LEX nr 1480334). W związku

z tym zaakcentowanie przez przedstawiciela procesowego Z. I. (1),

że na tle wyjaśnień współoskarżonych i pokrzywdzonego, a także ze względu na treść art. 5 § 2 k.p.k., należy przyjąć, że P. J. (1) dobrowolnie zaproponował,

że zapłaci W. I. (1) za uszkodzony zegarek jawi się jako dowolna polemika z ustaleniami Sądu Rejonowego. Zważyć bowiem trzeba,

że nie wolno korzystać z rozwiązania wskazanego w art. 5 § 2 k.p.k., gdy nasuwające się wątpliwości mogą być usunięte przy zastosowaniu oceny zebranego materiału dowodowego zgodnie ze standardami wytyczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 października 2015 r.,

II AKa 265/15, LEX nr 1927435). Skoro taka ocena została dokonana, zaś treść wiarygodnych środków dowodowych nie pozostawiła miejsca dla niedających się usunąć wątpliwości, to brak było możliwości czynienia ustaleń faktycznych przy wykorzystaniu zasady z art. 5 § 2 k.p.k.

Nie sposób zgodzić się z przedstawicielami procesowymi Z. I. (1) i W. I. (1), o ile twierdzą oni, że w sprawie doszło do zaistnienia błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie przyjęcia, że współoskarżeni znaleźli się w barze (...) w związku z chęcią wzięcia wspólnego odwetu na P. J. (1).

W pierwszym rzędzie zaznaczyć trzeba, że nie ma racji obrońca W. I. (1), jeżeli zaznacza, iż nielogiczną jest teza o znalezieniu się tegoż

w pobliżu (...) zalewu celem dokonania odwetu na P. J. (1). Chybionym jest bowiem argumentowanie, że rozpoczęcie spotkania od rozmowy pomiędzy pokrzywdzonym a W. I. (1) i M. C. (1) przeczy chęci retorsji. Wbrew zapatrywaniom apelującego, dążenie do rewanzu nie musi być równoznaczne tylko i wyłącznie z zamiarem doprowadzenia do konfrontacji fizycznej. Może polegać także na zmierzaniu do wyrządzenia innej dolegliwości,

w tym także o charakterze ekonomicznym. Na zaistnienie tej drugiej sytuacji wskazują relacje P. J. (1). Z zeznań tego świadka wynika, że w trakcie rozmowy,

w toku której doszło do sformułowania żądania zapłaty 17.000 zł, W. I. (1) kilkakrotnie wracał do zajścia z baru (...), śmiał się i w sposób dowolny, odpowiadając na pytania M. C. (1), a także nawiązując do uszkodzenia zegarka w postaci zarysowania szkiełka oraz strat moralnych, wysuwał swe roszczenia (k. 4, 120v, 510, 648v- 649). Uwarunkowania te przeczą możliwości przyjęcia, że faktyczną przyczyną działania W. I. (1) było dążenie do wyrównania strat związanych z

rzeczonym uszkodzeniem. Zupełnie nieracjonalnym jest bowiem uznawanie, że zarysowanie szkiełka zegarka mogłoby uzasadniać, nawet

w subiektywnym przekonaniu któregoś z oskarżonych, żądanie zapłaty kwoty 17.000 zł, a tym samym konieczność użycia siły w celu zmuszenia P. J. (1) do podporządkowania się temu żądaniu. W tym stanie rzeczy żądanie to może zostać uznane wyłącznie za przejaw dążenia do wyrządzenia P. J. (1) ekonomicznie odczuwalnej dolegliwości.

Inaczej niż chce tego obrońca Z. I. (1), środki dowodowe zgromadzone w sprawie pozwalają na pozytywne wnioskowanie w przedmiocie pełnego uczestnictwa tegoż w porozumieniu, które doprowadziło do inkryminowanego zajścia. Jak przyznaje sam apelujący, wspólna bytność oskarżonych na miejscu zdarzenia dowodzi występowania ustaleń w zakresie przyjazdu w pobliże (...) Z.. Brak jest natomiast podstaw, by zakładać, że oskarżeni od samego początku działali

z zamiarem wymuszenia konkretnej kwoty 17.000 zł w drodze pobicia P. J. (1) a wywody skarżącego w tym zakresie są z gruntu chybione. Informacje przekazane przez świadków wskazują na występowanie w tym zakresie ewolucji, przy czym Z. I. (1), mimo że nie brał bezpośredniego udziału w rozmowie W. I. (1) i M. C. (1) z pokrzywdzonym, był świadom rozwoju sytuacji i w pełni z tymże rozwojem się utożsamiał. Wbrew twierdzeniom apelującego obrońcy, nie można bowiem zakładać, że Z. I. (1) znalazł się na miejscu zdarzenia wyłącznie w celu przeprowadzenia rozmowy z pokrzywdzonym, który kilka godzin wcześniej pobił jego syna. Na plan pierwszy wysuwa się w tym zakresie bezsporny fakt, iż wyżej wymieniony nie podjął jakiegokolwiek rozmowy

z P. J. (1). Obrońca myli się także o tyle, o ile sugeruje, że Z. I. (1), przynajmniej do momentu uderzenia pokrzywdzonego, nieświadomie oczekiwał na rozwój sytuacji pozostając na zewnątrz lokalu. Z zeznań J. C. (1) wynika, że w trakcie rozmowy, podczas której doszło do sformułowania żądania, zarówno W. I. (1), jak i M. C. (1) wstawali od stolika, dzwonili gdzieś, rozmawiali między sobą i podchodzili do miejsca, które zajmował Z. I. (1) (k. 87, 517v- 518, 661v). Relacje E. P. wskazują natomiast, że po opuszczeniu lokalu przez P. J. (1) i M. C. (1), W. I. (1) usiadł razem ze Z. I. (1), zaś kiedy obok przechodził pokrzywdzony, to właśnie on uderzył go pięścią w twarz (k. 76- 77, 515v- 516, 660v). W świetle takich zaszłości nie ulega żadnej wątpliwości, że Z. I. (1) doskonale zdawał sobie sprawę z treści rozmowy przeprowadzonej

z pokrzywdzonym, albowiem informacje w tym zakresie uzyskiwał zarówno od Wojciecha A. I., jak i M. C. (1). Skoro oskarżeni przybyli do baru (...) w zamiarze wyjaśnienia zajścia w lokalu W. , to nie sposób zakładać, że Z. I. (1) nie interesował się działaniami podejmowanymi w tym zakresie. Pamiętać w tym kontekście należy, że ustalenia faktyczne, a zatem również teza powyższa, nie zawsze muszą wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki wydarzeń stwierdzonej innymi dowodami, jeżeli owe wydarzenia są tego rodzaju, że stanowią oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dana okoliczność istotnie miała miejsce (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 13 sierpnia 2015 r., II AKa 177/15, LEX nr 1843379). Za słusznością toku rozumowania, który przemawia za udziałem Z. I. (1) w przestępnym porozumieniu dobitnie przemawia fakt uderzenia przezeń P. J. (1), dowodzący nie tylko zaakceptowania stosowania przemocy względem pokrzywdzonego, lecz również, w świetle posiadanej przezeń wiedzy, aprobaty dla dotychczasowych działań W. I. (1) i M. C. (1).

Z przedstawicielami procesowym Z. I. (1) i W. I. (1) nie sposób zgodzić się także o tyle, o ile podnoszą oni, że do rzekomego użycia przemocy wobec P. J. (1) miało dojść już po wyrażeniu przezeń zgody na przekazanie kwoty 17.000 zł, a zatem bez żadnego związku z wysunięciem żądania w tym zakresie. Nie negując, iż jest dobrym prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów

i ich ocen, które przemawiają na jego korzyść, podkreślić trzeba, że warunkiem takiej działalności jest lojalność wobec faktów (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 maja 2013 r., II AKa 144/13, LEX nr 1331170). W ocenie Sądu Odwoławczego, w sprawie niniejszej warunek ten nie został spełniony. Sąd I instancji nie poczynił ustaleń faktycznych odpowiadających przytoczonemu twierdzeniu obrońców. Na twierdzenie takie nie pozwalają również informacje zawarte w zeznaniach P. J. (1). Zupełnie dowolnym jest zarazem akcentowanie przez obrońcę W. I. (1), że tenże nie utożsamiał się z zastosowaniem przemocy względem pokrzywdzonego. Z twierdzeń pokrzywdzonego wynika bowiem, że wspomniany oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z przyczyn, dla których pokrzywdzony chwilowo

musiał opuścić namiot baru (...), był świadomy pojawiających się gróźb, wiedział, iż doszło do zastosowania siły, a następnie brał udział w kolejnej rozmowie, do której doszło już z udziałem A. K. (k. 4, 121v, 510- 510v, 648v- 649).

W tym stanie rzeczy zrekonstruowany przez Sąd Rejonowy stan faktyczny nie jest obciążony jakąkolwiek postacią błędu i jako taki stanowi właściwą podstawę dla prawnokarnej oceny zachowań W. I. (1), Z. I. (1) i M. C. (1).

Wbrew wywodom apelujących, Sąd Rejonowy dokonał należytej kwalifikacji prawnej zachowań przypisanych współoskarżonym. Kierując się koniecznością zapewnienia klarownego toku dalszych wywodów podkreślić trzeba, że przestępstwa wymuszenia rozbójniczego dopuszcza się ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu

na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej (art. 282 k.k.). Występku z art. 191

§ 2 k.k. dopuszcza się natomiast ten, kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. Już pobieżne zestawienie przytoczonych norm sankcjonujących wskazuje, że ich zakresy zastosowania są rozdzielne, zaś kluczem dla rozwiązania problemu związanego z oceną prawną konkretnych zachowań karalnych jest ich strona podmiotowa. Przy wymuszeniu rozbójniczym celem sprawcy jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Chodzi zatem o korzyść niegodziwą, bezprawną i nienależną. Atrybut bezprawności korzyści majątkowej stanowi element różnicujący typ wymuszenia rozbójniczego od typu kwalifikowanego zmuszania, łatwo bowiem zauważyć, że przy tym drugim celem zachowania sprawcy jest odzyskanie wierzytelności, która sprawcy (lub komu innemu) prawnie się należy. Wierzytelność zatem, o której mowa w art. 191 § 2 k.k. nie jest korzyścią majątkową ze względu na to, że ma ona charakter świadczenia godziwego, należnego i legalnego (vide G. Łabuda, Komentarz do art. 282 Kodeksu karnego, [w:] J. Giezek, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, LEX 2014, teza 25.). Unormowaniu art. 191

§ 2 k.k. odpowiada przy tym ujęcie przyznające pojęciu „wierzytelność” charakter relewantny wyłącznie na płaszczyźnie strony podmiotowej tego typu czynu zabronionego. Uzasadnia to stylistyka przepisu, która jednoznacznie wskazuje na cel działania sprawcy. Dla ustalenia realizacji znamion tego typu czynu zabronionego nie jest zatem wymagane zweryfikowanie obiektywnej słuszności przekonania sprawcy co do istnienia wierzytelności (vide J. Raglewski, Glosa do postanowienia SN z dnia 17 marca 2008 r., V KK 11/08, LEX/el. 2008, teza 9.). Z całą mocą podkreślić w tym miejscu trzeba, że poczynione wyżej rozważania wykluczają możliwość przyjęcia, iż Wojciech A. I., Z. I. (1) i M. C. (1) działali w celu wyegzekwowania wierzytelności powstałej w rezultacie uszkodzenia zegarka należącego do pierwszego z nich. Nakazują natomiast ustalenie, że rzeczywistym celem działania współoskarżonych było wyrządzenie P. J. (1) odczuwalnej dolegliwości ekonomicznej przez zmuszenie go do zadysponowania kwotą 17.000 zł. Wbrew zapatrywaniom obrońcy M. C. (1), możliwość przypisania przestępstwa kierunkowego nie jest uzależniona od przyjęcia, że konkretny rezultat wskazany przez ustawodawcę był rzeczywistym celem działania sprawcy. Aczkolwiek warunkiem przypisania przestępstwa wymuszenia rozbójniczego jest działanie przez sprawcę w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jednak pamiętać trzeba, że relewantny prawnokarnie cel nie zawsze musi być tym, do którego sprawca ostatecznie dąży. Ten wskazany przez ustawodawcę, subiektywnie dla sprawcy może nie być ostatecznie pożądanym rezultatem, lecz stanowić w istocie środek do innego celu (vide M. Budyn- Kulik, Umyślność w prawie karnym i psychologii, LEX 2015). Warunkiem koniecznym dla osiągnięcia wzmiankowanego celu wyrządzenia P. J. (1) odczuwalnej dolegliwości ekonomicznej było uzyskanie korzyści majątkowej we wskazanej wyżej postaci. W takim układzie akcentowana przez apelującego wartość aktywów majątkowych oskarżonych nie przeczy możliwości przyjęcia, iż działali oni w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Z tych wszystkich przyczyn apelacje obrońców są bezzasadne. Nietrafność postawionych w nich zarzutów przesądza o niemożności uwzględnienia któregośkolwiek ze sformułowanych przez skarżących wniosków.

Wymierzając oskarżonym karę Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zważył tak stopień społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, jak i okoliczności strictly osobiste sprawców. Orzeczone kary odpowiadają więc dyrektywom art. 53 § 1 i 2 k.k. i nie noszą żadnych cech niewspółmierności. Spełnią wszystkie swe funkcje

w zakresie prewencji tak szczególnej, jak i ogólnej. Kwestia prawidłowości wymiaru kary nie wymaga dalszej argumentacji, a to z tego powodu, że w żadnej z apelacji nie postawiono zarzutu opartego na art. 438 pkt 4 k.p.k.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych W. I. (1) i Z. I. (1) po 4.200 zł, zaś od M. C. (1) 1.000 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.